

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. wysyłką 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. poczt. 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwaca się.

Nowy Marszałek kraju.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Ogłoszenie nominacji nowego mar-
szałka krajowego, hr. Andrzeja Potockiego w urzę-
dowej *Wiener Ztg.* nastąpi we wtorek albo środę.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 28 września.

Rada ministrów.

Wiedeń. Dziś popołudniu, jak już donosiliśmy,
odbędzie się Rada gabinetowa, na której omówiony
zostanie ostatecznie projekt organizacji urzędu cen-
tralnego dla budowy dróg wodnych.

Budżet państwa na r. 1902.

Wiedeń. Jak słychać, budżet na rok 1902
jest już gotowy i zamknięty. Wykazuje on nadwyżkę
w tej samej wysokości, co i budżet na rok 1901.

Zjazd trzech monarchów w Spale?

Wiedeń. Co do pobytu cara w Spale, dono-
szą tu, że car zaprosił cesarza Wilhelma na po-
lowanie tamże, i że cesarz Wilhelm obiecał przybyć.

Z dobrego źródła słychać, że car zaprosił na
polowanie do Spawy także i cesarza Franciszka
Józefa. Jednakże nie wiadomo, czy i kiedy
cesarz Franciszek Józef tam pojedzie.

Ruch wyborczy na Węgrzech.

Budapeszt. W północnych Węgrzech objawia
się wśród Słowian bardzo żywo ruch wyborczy,
zwłaszcza wśród Rusinów i Słowenów, którzy w nie-
których okręgach stawiają nawet własnych kandyda-
tów. Natomiast w południowych Węgrzech Rumuni
ogłosili odezwę do Rumunów, aby się zachowali przy
wyborach zupełnie biernie i aby skierowali całą
swoją działalność w innym kierunku.

Zapis biskupa Sterka.

Tryest. Zmarły biskup Sterk zapisał swój
majątek na założenie kroackiego konwiktów w Pi-
zinie.

Podróż prez. Loubeta do Petersburga.

Wiedeń. *Neue fr. Presse* donosi z Peters-
burga, że prezydent Loubet został formalnie zaproszony
przez cara do przybycia do Petersburga, ce-
lem wzięcia udziału w poświęceniu nowego mostu,
t. zw. „Most troickij“. Jest to ten sam most, który
miasto Petersburg uchwaliło wystawić na pamiątkę
srebrnego wesela cara Aleksandra III, a pod który
kamień węgielny położył prezydent Feliks Faure.

Oczywiście, że podczas pobytu Loubeta w Ro-
syi, urządzone zostaną wielkie manewry.

Zasądzenie rosyjskiego pułkownika.

Berlin. Do tutejszych dzienników donoszą
z Petersburga, że sąd wojenny zasądził pułkownika
dragonów Klikowa, który w ogrodzie zoologicznym
zastrzelił po sprzeczce szlachcica Malinowskiego, na
pozbawienie rangi, szlachectwa i wszelkich praw oraz
na 18 miesięcy ciężkich robót.

Aresztowania w Petersburgu.

Berlin. Tutejsze dzienniki donoszą z Peters-
burga, że przedsięwzięto tam bardzo liczne areszto-
wania studentów szkół wyższych: technologii i inżyni-
erów. Sądzą, że aresztowania te stoją w związku
z przybyciem pary carskiej do Spawy.

Nowa wielka klęska Anglików w Afryce południowej.

Londyn. Depesze dzienników *via* Bruksela
donoszą, że Angliki ponieśli w ostatnich
dniach znów wielką klęskę w południo-
wej Afryce. W tej nioszącej klęskę sprawie mieli
stracić Angliki 215 żołnierzy zabitych. Ofi-
cjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas
nie ma.

Cesarz Wilhelm i minister Thielen.

Berlin. Zapewniają, że minister kolei Thielen
przeprowadzenia kolei konnej przez aleję „pod Li-
pami“. Cesarz odmówił jednak przyjęcia ministra na

postuchaniu. (Cesarz Wilhelm jest przeciwny temu
projektowi kolei konnej).

Panama niemiecka.

Aschaffenburg (w Bawarii). Dom banko-
wy firmy Luck zawiesił wypłaty.

Bankier S. Luck, szef firmy popełnił sa-
mobójstwo, rzuciwszy się w nurty Menu. Zwłoki
jego wydobyto wczoraj przedpołudniem

Agitacja prawosławna w Rumunii.

Bukareszt. Wychodzący tu dziennik *Prawo-
sławnyj Wostok* przestał wychodzić. Redaktor jego,
serbski poeta Ilic, został z Rumunii wydalony.

Nowy prezydent St. Zjednoczonych.

Frankfurt. Nowojorski korespondent *Frank-
furter Ztg.* dowiaduje się, że prezydent Roosevelt,
pisząc w ubiegłym tygodniu do jednego ze swoich
przyjaciół o swym programie, napisał między innymi
w tym liście, iż utrzymanie najgorętszej przyjaźni
między Niemcami a Ameryką leży mu bardzo
na sercu.

Przewiezienie zwłok ks. Henryka Orleańskiego.

Marsylia. Wczoraj przedpołudniem odbyło się
w obecności członków rodziny Orleańskiej przewie-
zienie zwłok księcia Henryka Orleańskiego z dworca.
Minister kolonii wysłał w swem zastępstwie pewne-
go dygnitarza.

Stan zdrowia papieża.

Rzym. Dr. Lapponi oświadcza, że wiadomości
o rzekomej niedyspozycji papieża są nieuzasadnione.
Papież cieszy się zupełnym zdrowiem i zajmuje się
codziennymi swymi sprawami.

Rzym. *Avanti* i inne dzienniki donoszą, że
stan papieża budzi poważne obawy. Wed-
ług innych informacji, papież jest tylko bardzo osła-
biony.

Rzym. Wczorajsze wieczorne dzienniki zazna-
czają, że papież zachorował na katar kiszek. Stan
Ojca św. bardzo poważny.

Wiedeń. *N. F. Presse* donosi z Rzymu, że
papież wprawdzie jest słaby i nie opuszcza pokojów
Watykanu, ale stan jego nie budzi obaw.

Dżuma w Neapolu.

Rzym. Agencja Stefaniego donosi z Neapolu:
Bakteryologiczne badania stwierdziły u wszy-
stkich chorych, znajdujących się w laza-
recie na wysepce Nisita (w zatoce neapoli-
tańskiej) dżumę. Jednakże ani w Nisita, ani w Ne-
apolu, ani też w żadnym innym mieście włoskiem
nie wydarzył się żaden nowy wypadek zasłabnięcia
na dżumę. Straszna ta choroba ograniczoną zdaje się
będzie do 12 dotychczasowych wypadków. Wczoraj
doniesiono o 3 nowych podejrzanych wypadkach za-
słabnięcia, badania wykazały jednak stanowczo, że
nie jest to dżuma. Mimo to środki ostrożności sto-
sowane będą dalej z jak największą ścisłością. To-
wary w Punto Franco poddano dezynfekcyi lub zni-
szono. Szezury wytępiono. Miasto podzielono dla
ułatwienia w utrzymaniu czystości i dezynfekcyo-
waniu na 3 oddziały. Ludność zachowuje spokój i
pokłada zaufanie w ochronne zarządzenia władz.
Okrety wychodzące z Neapolu otrzymują przepustki
a podróżnicy na nich jadący muszą się poddawać de-
zynfekcyi.

Protektorat mocarstw nad Kretą.

Ateny. Dziennik *Asty* donosi, że mocarstwa
noszą się z planem urządzenia pewnego rodzaju pro-
tektoratu greckiego dla Krety. Szczegóły tego rze-
komego protektoratu ułożono we Fredensborgu, do-
kład książę Jerzy udał się przed niedawnym cza-
sem na zaproszenie swego ojca.

Nie było rewolty na „Gaselli“.

Kilonia. *Kieler Ztg.* zaprzecza podanej przez
dzienniki wiadomości o rzekomym wybuchu bunta
na krzyżowniku niemieckim „Gasella“.

Kongres dla ochrony pracy.

Bazylea. Otwarto tu wczoraj kongres mię-
dzynarodowego związku dla ustawowej ochrony ro-
botników, w obecności przedstawicieli wielu państw.
Po dokonaniu wyborów zdał prezydent Scherrer
(ze St. Gallen) sprawę z działalności prowizoryczne-
go komitetu i wspominał także o założeniu austr.

Towarzystwa dla ochrony robotników pod przewo-
dnictwem profesora Philipowischa.

Żołnierze niemieccy w Wiedniu.

Wiedeń. Gdy wojsko niemieckie, wracające
z Chin, wmaszerowało do koszar, przybył tam przy-
boczny adjutant cesarza, a pozdrowszy wojsko to
w imieniu cesarza Franciszka Józefa rozdzielił po-
między oficerów i podoficerów odznaczenia. Komen-
dant korpusu hr. Uexküll powitał niemieckie oddziały
w koszarach krótką przemową. Major niemiecki
Foerster wyraził serdeczne podziękowanie za te nad-
zwyczajne odznaczenia i za tak gorące przyjęcie
w Wiedniu. Podczas śniadania w koszarach, wniósł
Foerster toast na cześć cesarza Franciszka Józefa,
a pułkownik Kuk na cześć cesarza niemieckiego.

Wiedeń. We wczorajszym obiedzie u cesarza
wzięli udział arcyksiężęta Franciszek Ferdynand,
Ferdynand Karol i Reiner, radca ambasady niemie-
ckiej baron Rhomberg z personelem ambasady, ma-
jor Foerster z wszystkimi oficerami niemieckiego
batalionu, najwyżsi dostojnicy dworscy, szef sztabu
Beck, ministrowie Welsersheimb i Krieghammer,
oraz generałowie garnizonu wiedeńskiego. Cesarz
miał na sobie mundur pruskiego marszałka, arcy-
księżęta przybrali uniformy swych pruskich pułków.

Cesarz i arcyksiężęta rozmawiali żywo z ma-
jorem Foersterem, baronem Rhombergiem, attaché
wojskowym Bülowem, oraz oficerami niemieckimi.
Oficerowie ci nosili już nadane im przez cesarza or-
dery.

Podczas obiadu cesarz wniósł następujący to-
ast: „Cesarz Wilhelm, mój drogi przyjaciel, raczył
zarządzić, aby 2 batalion 2 wschodnio-azyatyckiego
pułku piechoty w powrocie na naszym wybrzeżu
wstąpił na ląd europejski, a następnie przez Wiedeń
wracał do domu. Witam jak najserdeczniej ten
dzielny, w bitwach i uciążliwościach wojennych do-
brze wypróbowany batalion.“

Przejęta uczuciem wiernego spółnictwa broni
cała moja siła zbrojna, sie temu batalionowi kole-
żeńskie powitanie. Gdy przybędziecie panowie do
domu w podniosłym uczuciu spełnionych niezłomnie
obowiązków, gdy ze wszystkich okręgów niemieckich
zabrzmią radosne powitania waszych przyjaciół i naj-
wyższy wasz wódz z łaskawym zadowoleniem spo-
glądać na was będzie, wówczas chciejcie także mile
wspominać o tych dniach, które was złączyły z kole-
gami austriacko-węgierskimi w dalekiej Azji, — a
obecnie tutaj.

Uczucie, jakiegoście wy, a my z wami przytem
doznawali, wyrażam w okrzyku: „Niech żyje cesarz
Wilhelm!“

Cesarz nadał majorowi Foersterowi order że-
laznej korony II. klasy z dekoracją wojenną, kapi-
tanom Meisterowi, Freyholdowi i Hiessbachowi oraz
porucznikowi Donnerowi order żelaznej korony III.
klasy z dekoracją wojenną, dwom podporucznikom,
którzy szczególnie odznaczyli się w bitwie, wojskowy
krzyż zasługi z dekoracją wojenną, lekarzowi szta-
bowemu Kaetherowi i kapelanowi dewizy Menzelowi
krzyże oficerskie orderu Franciszka Józefa, lekarzowi
asystentowi Haediche krzyż kawalerski orderu Fran-
ciszka Józefa; reszta oficerów otrzymała medale
wojenne.

Dwaj freitrzy, którzy wyróżnili się szczególną
walecznością, otrzymali złote medale waleczności,
10 szeregowców srebrne medale waleczności II kl.,
porucznik przy muzyce Caprivi, order żelaznej ko-
rony III klasy, dwóch muzykantów gwardyjskiego
pułku grenadyerów im. Franciszka, złoto krzyże za-
sługi, a dwóch srebrne krzyże zasługi.

Major Foerster i wszyscy oficerowie niemieccy,
byli wieczorem na bankiecie tutejszego niemieckiego
„Niederwald“. Baron Rhomberg wniósł w serdecz-
nych słowach toast na cześć cesarza Franciszka
Józefa, poczem kapela zagrała hymn austriacki.
Prezydent Towarzystwa „Niederwald“ Brause, wniósł
toast na cześć cesarza niemieckiego, poczem zagrano
hymn „Heil du im Siegeskranz“.

Rzekoma dymisja Kitchenera.

Londyn. Biuro Reutera zaprzecza doniesieniu
Daily News o dymisji Kitchenera.

Spalona osada.

Wrocław. Pograniczna osada Balin zgorzała.
Ogień obrócił w perzynę 340 domostw.

Zjazd socjalistów w Lubece.

Lubeka. Zjazd socjalistów po długiej oży-
wionej dyskusji o działalności parlamentarnej socya-

słów, przyjął znaczną większością następujący wniosek: Zjazd spodziewa się, że socjalistyczni posłowie sejmowi przy głosowaniach nie będą stawiali w przeciwieństwie do programu partii i do zasad walki klasowej proletaryatu a w szczególności nie będą głosowali za ogólnym budżetem. Głosowanie takie powinno nastąpić chyba tylko wyjątkowo dla nieodzownych powodów. Dziś zjazd będzie zamknięty.

Sankcya gal. uchwały sejmowej.

Wiedeń. Wiener Zeitung ogłasza sankcye cesarską dla uchwały Sejmu galicyjskiego, mocą której gmina Jaworzno powiatu Chrzanowskiego, zostaje przydzieloną do rzędu tych miejscowości, dla których obowiązującą jest ustawa gminna z 3 lipca 1896.

P. Bayerle — kandydatem na I. wiceprezyd. parlamentu.

Wiedeń. Pewien odłam partii ludowej stawia kandydaturę p. Bayerlega na I wiceprez. Izby posłów, w miejsce Pradego.

Wybór rabina chrzanowskiego.

Wiedeń. Trybunał administracyjny rozpatrywał sprawę wyboru rabina w Chrzanowie w lipcu 1895 r. Wybrano tam wówczas Naftalego Halberstama 230 głosami i Józefa M. Halberstama 228 gł. Rabinem ustanowiła Rada wyznaniowa Józefa M. Halberstama, przeciw czemu wniósł pierwszy rekurs do ministerstwa wyznań. Ministerstwo zniósło wybór. Wówczas Józef M. Halberstam zapelował do trybunału administr., a ten znowu zniósł orzeczenie ministerstwa, czyli zatwierdził wybór Józefa M. Halberstama.

Oszustwo pocztowe.

Wiedeń. Praktykant pocztowy w Wiedniu, Wojciech Klobassa, który od dłuższego czasu za fałszywymi przekazami pobierał w różnych miastach pieniądze (między innymi i w Krakowie) został aresztowany w chwili, gdy wysiadał z wagonu, wracając z Tryestu.

Chiński generał więźniem Rosyi.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że chiński generał Schey, znajdując się na pokładzie rosyjskiego okrętu wojennego w drodze do Petersburga. Eskortują go rosyjscy oficerowie.

Schey wyraził obawę, że go w Rosyi powieszają. Uspokojono go jednak, że w Rosyi takich srogich kar nie ma (!)

Zastrzelenie zbrodniarza.

Linc. Zbiegłego z zakładu karnego zbrodniarza Miklisica, zastrzelił ścigający go żandarmer w miejscowości Roah.

Chorzy angielscy oficerowie na Węgrzech.

Rieka. Pewien pułkownik angielski przybył tu w przejeździe do Pesztu. Zadaniem jego jest dowiedzieć się, które węgierskie miejsca kąpielowe byłyby odpowiednie do przyjęcia na kurację 1200 chorych oficerów z południowej Afryki.

Wojna Kolumbii z Wenezuelą.

Londyn. W piątek wypowie republika środkowo-amerykańska Wenezuela wojnę Kolumbii.

Zamach na króla angielskiego Edwarda VII?

Hamburg. Zapewniają tu, że na stacyi Wistringen (pomiędzy Bremą a Kolonią), uplanowano zamach na przejeżdżającego tędy króla ang. Edwarda z żoną.

Mianowicie pociąg królewski znaleźć się miał w groźnym niebezpieczeństwie kilka dni temu, gdy królewska para dążyła z Kolonji do portu w Wlissingen.

Pociąg zatrzymano na stacyi w Wistringen przez dłuższy czas, z powodu, iż zauważono wylamanie szyn na dłuższej przestrzeni.

Tą samą drogą przejeżdżał na kilka dni przedtem car z żoną.

Hamburg. Hamb. Corr. zaprzecza doniesieniu o zamachu na króla Edwarda i zapewnia, że pociąg króla minął stacyę Wistringen bez przeszkód.

Morderca Mc Kinleya.

Nowy Jork. Czolgosa przewieziono wczoraj do więzienia państwowego w Auburn (w stanie nowojorskim).

Nowy Jork. Czolgosz będzie stracony 28. października. Gdy go wczoraj przywieziono do więzienia w Auburn, tłum ludzi rzucił się przed bramami więzienia na mordercę i ciężko go poturbował. Policji udało się uwolnić Czolgosa z rąk tłumu. Czolgosz oświadczył dozorcóm, że żałuje popełnionego czynu a zwłaszcza żał mu wdowy po Mc Kinleyu!

Wiedeń. Hr. Stefania Lonyay zamieszka od 10 października na zamku w Hetzendorf.

Wiedeń. W produkcji wyrobów z kości słoniowej wybuchło przesilenie.

Wiedeń. Minister oświaty zamianował profesora szkoły przemysłowej we Lwowie, Kazimierza Bruchnalskiego, inspektorem powiatowym w IX.

klasie rangi dla okręgu szkolnego miejskiego we Lwowie.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Walka motyli“, komedia w 4 aktach Sudermana.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +7° R.

Pięćdziesięcioletni jubileusz służby wojskowej obchodzić będzie w d. 30 bm. komendant X. korpusu generał-zbrojmistrz, Antoni Galgotzy.

W sprawie fundacyi Kubasiewicza, która na ostatniemu posiedzeniu Rady miejskiej, narobiła tyle wrzawy, odeszło wczoraj z magistratu obszerne pismo do Wydziału krajowego. W piśmie tem zawarta jest w myśl uchwały Rady prośba o zezwolenie, aby realność fundacyjna mogła być nabyta na zupełną własność gminy, a fundacya mogła zostać zrealizowana w ten sposób, że za kwotę, przedstawiającą procent roczny od oznaczonej przez Wydział krajowy na 40.000 koron wartości owej realności, będzie w pawilonie miejskim dla nieuleczalnych utrzymywany osobny oddział szpitala z mianem fundacyi Kubasiewicza.

Ponadto w tej sprawie nie będzie zarządzane, dopóki nie nadejdzie rezolucya Wydziału krajowego, spodziewana do kilku dni.

Od dyrekcji seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie otrzymujemy następujące pismo: „P. Wiktorya Niedziałkowska złożyła w dyrekcji seminarjum nauczycielskiego żeńskiego 200 koron, jako stypendyum dla ubogiej uczennicy zakładu. Za ten szczerzy dar poczuwa się dyrekcya do milego obowiązku publicznego podziękowania szanownej ofiarodawczyni“.

Z uniwersytetu. P. Emanuel Damański, rodem ze Lwowa, otrzymał na uniwersytecie jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Wpisy do Szkoły politechnicznej we Lwowie rozpoczynają się dnia 1 października i trwają do 15 października w rektoracie tejże szkoły. Programy naukowe są do nabycia u portyera szkoły.

Akademickie kółko zabaw letnich, którego celem jest przysparzanie dochodu tow. „Szkoły ludowej“, urządziło w tym sezonie 5 wycieczek towarzyskich z tańcami: 4 do Lesienic, 1 do Brzuchowic, które udały się nader pomyślnie pod względem zabawy towarzyskiej.

Czysty dochód wynosił 297 k., z czego 15 pr. przeznaczono na fundusz budowy Domu akademickiego, resztę zaś na „Akademickie kółko Tow. szkoły ludowej“.

Kółko w bieżącym roku rozwinęło większą działalność w kierunku towarzyskim i zyskało więcej dochodu dzięki poparciu publiczności i zabiegom energicznego zarządu, którego skład jest następujący: Jan Zawadowski przewodniczący, Władysław Wierzbicki zast. przewodniczącego, Józef Ząbecki skarbnik, Ludwik Skórski sekretarz, Wład. Danin Wąsowicz czł. zarządu.

Sezon amatorskich przedstawień zaczyna się. Początek zrobiło wczoraj wieczór Kasyno miejskie. Grono amatorów pod reżyserją artysty dramatycznego, p. Kwiatkiewicza, odegrało popularną komedię Przybylskiego „Dzierżawca z Olesiowa“. Serdecznego śmiechu było dużo, więc i oklasków niemię. Wszyscy amatorzy grali wycmienicie, a więc pp. Bobrowska, Pawłowska, Geppertowa, Schuppówna i p. Krug. Doskonalem dzierżawcą był p. Winter. Przedstawienie będzie dzisiaj powtórzone.

Samobójstwa w rodzinie Czermaków.

Oficyał magistratu śp. Czermak, który się zatrzymał we czwartek wieczór, nie jest pierwszym samobójcą w rodzinie Czermaków. Ojciec Czermaka cierpiał na chorobę umysłową, a wróciwszy do równowagi struł się; dwaj starsi jego bracia również skończyli śmiercią samobójczą i jeden poszedł, w ślady ojca i otrul się, drugi zaś utopił się.

W sprawie samobójstwa Czermaka, donosi *Gaz. Lwowska*:

Treść następującej kartki, którą samobójca prawdopodobnie napisał tuż przed samym zamachem, świadczy wymownie o okropnej nędzy, z jaką walczył Czermak wraz z swą rodziną:

„Nędra nie do opisania, w domu nie ma na wyżywienie, ostatnie części garderoby sprzedane żydom za bezcen na utrzymanie domu. Czynnz za pomieszkaniem zalega od 3 miesięcy. Każdy z dłużników wzbrawia się oddać pożyczonych pieniędzy, bądź to dla braku ich nie może oddać. Rozpacz ogólna. Wszelkie zabiegi o pożyczkę speliły na niczem, a dłużnicy unikają mnie w potrzebie. Nie ma wyjścia. Tylko śmierć jedna może ratować moją rodzinę od nędzy“.

W papierach ś. p. Czermaka znaleziono weksle między innymi i Nowickiego.

Ładne porządki panują w ul. Karola Ludwika. Wczoraj w południe z okna drugiego piętra w realności pod l. 19, jakieś indywiduum wylewało nieczystości przechodniom na głowy.

Wielką awanturę urządził wczoraj zarobnik Jan Zajac, zamieszkały w ul. Szeptyckiego l. 24. Powróciwszy w podpitym stanie do domu, począł bić i kłotać żonę. Zbiegli się pobudzeni lokatorowie domu i chcieli go uspokoić, lecz awanturnik chwycił siekiere i groząc, że każdego, kto się doń odezwie, zabije, począł ścigać lokatorów, którzy musieli się pozamykać w domu. Rano wczoraj Zajac puścił się ponownie z no-

żem w rękę za stróżową domu. Biedna przerażona kobieta szukała schronienia aż w ekspozyturze policyjnej, skąd wysłano natychmiast agenta z dwoma żołnierzami. Leczą i widok policyi nie przeraził opilca; stał w oknie z nożem w rękach i groził agentowi zamordowaniem, jeśli się doń zbliży. Gdy nie pomogły perswazyje, rozbrojono go przemocą i pomieszczono w aresztach policyjnych, skąd oddanym będzie sądowi karnemu. Odebrany nóż i flachę wódki przechowano jako lico sądowe.

Groźny pożar wybuchł wczoraj po godzinie 12-tej w południe w folwarku Personkówna, położonym tuż pod rogatką stryjską. Wysłany mały tren pożarny miejskiej straży ogniowej został w płomieniach zagrodę Berka Schellera. Drewniane domostwo płonęło jak świeczka, tak, że akcya ratunkowa musiała się ograniczyć tylko na lokalizacji ognia, który około 3 popołudniu ugaszono zupełnie. Ogień prawdopodobnie podłożony ręką zbrodniczą objął domostwo tak szybko, iż nie zdołano nawet uprowadzić całego inwentarza, skutkiem czego opiekły się żywcem dwie sztuki nierogacizny.

Ciężkie pobicie. Przed dwoma dniami napadło wieczorem kilku drabów za rogatką Łyczakowską na przechodzącego w towarzystwie żony i dzieci Zygmunta Weisa i pobili ich tak ciężko, iż Weisową musiano wczoraj oddać do szpitala, mąż jej zaś leży ciężko chory i poraniony. Powodu napadu i nazwisk lotrów nie umieją podać pobici, przypuszczają tylko, iż napad był w celach rabunku. Śladzwo w toku.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj około godziny 2-giej popołudniu w realności pod l. 1 przy ul. Rejtana. Miejska straż pożarna ugasiła ogień, który nie wyrządził większej szkody, prócz przestrasznienia mieszkańców domu.

Konia guładego, blaknącego się wczoraj wieczorem po placu Krakowskim, oddała policya do komisaryatu dz. II.

Przejechanie. Dorożkarz parokonnny nr. 28 przejechał wczoraj około 11 w nocy w ul. Żółkiewskiej Lejbę Silbersteina i potłukł go silnie.

Spłoszone konie. Pozostawione bez dozoru w ul. Teatyńskiej przez parobka Jana Kucharskiego konie, spłoszyły się i poczęły pędzić po spadzistej ulicy ku miastu. Jeden z odważnych przechodniów przy pomocy policyanta zdołał konie zatrzymać, czem zapobiegł możliwemu nieszczęściu.

Komisya centralna dla zabytków sztuki i pomników historycznych, po złożeniu przez ks. Andrzeja Lubomirskiego urzędu konserwatora dla spraw I. sekcji w powiatach politycznych: Brzozów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Lisko, Mielec, Nisko, Pilzno, Przemysł, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg i Tarnów, poruciła na czas opróżnienia tego urzędu załatwianie spraw konserwatora, konserwatorowi i profesorowi uniwersytetu, dr. Izidorowi Szaraniewiczowi.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli (iki) szkół ludowych pospolitych zdali w Krośnie patenta nauczycielskie i otrzymali pp.: Marya Bobrzyńska, Marya Czarnańska, Zofia Z. Erbanówna, Ludwika Gołębianka, Melania Korczyńska, Antonina Migalska, Antonina Stankówna, Józefa Stepkowiczówna (z odnaczeniem), Jan Adamski, Jan Denkiewicz, Franciszek Poaluń, Stanisław Radwański, Klemens Sadowski, Franciszek Wojdanowski.

Nowy Sącz. Obywatelstwo honorowe nadała w tych dniach gmina m. Nowego Sącza ks. infułatowi Drowi Góralikowi. Dyplom honorowego obywatelstwa jest bardzo ozdobny i kosztowny.

Rada m. Nowego Sącza uchwaliła na jednym z ostatnich posiedzeń rozpocząć kanalizację miasta. Koszta budowy kanałów pokryte będą z pożyczki m. zaciągniętej w banku krajowym.

Sympatyczne towarzystwo teatralne p. Czajkowskiego zakończyło tutaj szereg udanych przedstawień sztuką Bałuckiego „Radey pana radey“ na dochód tow. gimnazyalnej pomocy koleżeńskiej.

Złoczów. Od pewnego czasu grasuje tu nagminnie szkarlatyna, tak, że starostwo tutejsze nakazało zamknięcie wszystkich szkół niższych. Zamknięto również 3 klasy gimn. niższego, a tylko uczniowie wyższego gimnazjum uczęszczają do szkoły.

Otwarcie teatru „An der Wien“. Z Wiednia telegrafują nam, że wczoraj odbyło się tam otwarcie odnowionego teatru „An der Wien“ pod nową dyrekcją pp. Karezaga i Lauga. Po prologu, pióra R. Lothara, odśpiewano „Zemstę nietopera“ Straussa przy współudziale sił wiedeńskich, oraz kilku artystów operkowych z Petersburga i Moskwy.

Zatarg cesarza Wilhelma z m. Berlinem. Donoszą nam z Berlina: Stosunki między miastem Berlinem a cesarzem Wilhelmem zaostrzyły się znowu bardziej. Miasto Berlin zamierzalo wystawić w lesie miejskim trzy monumentalne studnie. Do budowy tych studni wypracował projekta budowniczy miejski Hofman. Cesarz Wilhelm, któremu przedłożono te projekty, odmówił jednak pozwolenia na budowę tych studzien, ponieważ projekt nie odpowiada jego zapatrywaniom artystycznym (!).

Jak wiadomo, cesarz odmówił także udzielenia wielkiego medalu temu samemu budowniczemu, który mu jury artystyczne przyznało.

Sprawa ta wywołała w mieście bardzo wielkie wzburzenie. Prasa obecnie w tonie dość ostrym rozstrząsa tę kwestyę, czy wogóle leży to w kompetencji cesarza odmówić pozwolenia na wybudowanie tych studzien.

Tarnopol. Doczekał się nareszcie gród nasz projektu i wykonania kanalizacji miasta. Inżynier Maślanka wprowadził przed kilkoma laty sporządził cały plan ogólnej kanalizacji miasta — ponieważ atoli koszt dla Tarnopola był to za duży, aby od razu przystąpić do całej budowy, przeto dotąd nie przyszło do zrealizowania tego projektu. Dotychczas istnieją kanały tylko w bardzo małej części miasta. Radny p. Oezeret postawił wniosek, by już teraz przystąpić do budowy głównej arterii tych kanałów, od której później dalsze odgałęzienie nastąpi. Kanał wedle wszelkich zmienionych projektu nadinsygniera miejskiego p. Zakrzewskiego zaczyna się od rzeki Seret — przecinać będzie błonie miejskie i prowadzić wzdłuż ulicy szerokiej mikulinieckiej, górnej części ruskiej smykowieckiej do ulicy studziennej. Część przecinająca błonie będzie na razie otwartą, reszta będą to kryte kanały (nie rury) betonowe o rozmiarach od 0.60|0.90, 0.75|1.00, 0.80|1.20. Długość ogólna krytego kanału 1100 metrów — otwartego 700, a ogólny koszt około 28.000 koron. Wedle projektu wnioskodawcy, połowę kosztów miałiby właściciele domów w tych ulicach ponieść. Uchwałę wczorajszą co do kanałów wita ludność z zadowoleniem.

Nareszcie przybył p. Schleyen, znawca miejski w sprawie światła elektrycznego w Tarnopolu. Na szczęście kontrakt naszej gminy zawiera rygory i kary dla towarzystwa (czem się różni od innych w Galicyi). Z powodu tedy ciągłych narzekań ludności, widząc ich słuszność — dziś magistrat nałożył towarzystwu pierwszą grzywnę 500 koron z zagrożeniem dalszych grzywnien. P. Schleyen skonstruował, że obecnie światło łukowe nie ma nawet 2/3 przepisanej siły!!

Pierwszy egipski kongres lekarski, jak łonosi *Przegląd lekarski*, odbędzie się w Kairze między 10 a 14 grudnia 1902 roku. „Dzięki położeniu geograficznemu i warunkom epidemiologicznym Egiptu, kongres ten może przybrać rozmiary, przekraczające zamysły jego inicjatorów. Z przyszłych nam druków d. wiadujemy się, że Komitet gospodarczy zawiadomił o kongresie drogą dyplomatyczną rządu państw europejskich, a jednocześnie w prasie lekarskiej pojawiły się głosy, ażeby Zjazd ten wprost przerobić na kongres „dla medycyny kolonialnej“. Dotychczas ogłoszone tematy dotyczą epidemiologii i pasorczytnictwa Egiptu, a wszystkie referenci należą do sil miejscowych. Wezwania całej europejskiej prasy lekarskiej do rozpowszechnienia programu kongresu, zapowiedź zawiadomienia o warunkach uczestnictwa i zniżkach w podróży, zaproszenie tą drogą wszystkich lekarzy europejskich świadczy, że komitet gospodarczy właściwie urządza dla kongresu międzynarodowy z programem specjalnie dotyczącym strefy gorącej“.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy posyłać pod adresem: *Redakcja Słowa Polskiego*, Lwów, z listami dotyczącymi *prenumeraty, ogłoszeń, odbioru pisma* i t. p. pod adresem: *Administracja Słowa Polskiego*. *Na wszelkie zapytania* odpowiadamy tylko po otrzymaniu 10 hal. marki lub karty korespondencyjnej.

Naszycy prenumeratorów prosimy, aby przy zamówieniach podawali wyraźnie i dokładnie adresy. Przekazy pocztowe otrzymujemy zwykle trzeciego dnia, przy reklamacjach prosimy to uwzględnić.

Reklamacje gazet nie podlegają opłacie pocztowej. *Agentów* do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy, *Prosimy* umawiać się o nie *wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny l. 17. Telefon 541.*

Laska tłumy.

Uroczysty nastrój panował w ostatnich dniach we Francji — trzecia Rzeczpospolita przyjmowała swego najdroższego sprzymierzeńca z nad Newy. Car Mikołaj, władca absolutny, był przez kilka dni najpopularniejszym we Francji człowiekiem, w republice, spoczywającej na fundamentach wielkiej rewolucji.

Popularność ta nie tyczy bynajmniej cara osobie, lecz raczej ucieleśnionego w nim sojuszu franko-rosyjskiego, wskutek którego Francja przestała być *une quantite négligeable* i po raz pierwszy po roku 1870 po zawarciu sojuszu została wciągnięta do rady mocarstw jako członek równorzędny.

Popularność, miłość tłumy do jednostki, jak każda namiętność ludzka jest zmienna, nieobliczalna. Często pochodzi ona z instynktu, często źródłem jej jest kaprys. Tutaj cześć prawdziwą zasługę, tam tylko zewnętrzne, porywające przymioty. Reguły dla niej nie istnieją, żadne. Jest impulsywną i nie obdarza swą łaską tego, który właśnie wszelkimi siłami stara się ją pozyskać.

Masy są kapryśne, jak piękna kobieta, która to kocha, to odpycha i daje posłuch tylko sercu, a nie rozsądkowi, serce ludzi zawieść może. Cesarz Wilhelm I., jeszcze jako książę pruski, był największym znienawidzonym człowiekiem w swym kraju. Później czczono go jak bożyszcze.

Eugenia de Montijo, była piękna, klasycznie piękna, a jednak we Francji przyjęto ją z początku z rodzajem nieufności — spodziewano się cesarzowej z rodziny królewskiej, a jednak wkrótce stała się popularniejszą, niż jej mąż Napoleon III. To, co Francuzi najwięcej cenili u kobiety, — a mianowicie oślepiającą i czarującą piękność, wzięli w postaci i gust w ubraniu, wszystko to posiadała cesarzowa Eugenia w wysokim stopniu. Los dał jej dużo czasu do rozmyślań nad tem, jak prędko naród, francuski w pierwszym rzędzie, zapomina o swych ulubieńcach.

Często jednak naród jest dłużej wdzięcznym i przywiązany niż jednostka. Dlaczego królowa angielska Wiktoria była tak nadzwyczajnie popularną, pomimo iż przez czterdzieści lat swego wdowieństwa, odsunęła się prawie zupełnie od świata, a dla tych, którzy się z nią bliżej stykali, nie była zbyt przyjemną? Bo nie zapomniano, że była wzorową żoną i matką, że po rozwiązaniu życia jej poprzedników na tronie, w zamku królewskim zagościły znowu przyzwoitość i cnota. Przebaczano jej, że te zalety zmieniały się często w małostkową pruderyę i tyranię.

Zresztą popularność w Anglii ma więcej niż gdziekolwiek indziej swe przyczyny w właściwościach narodowych. Tak n. p. obecny król Edward, ówczesny książę Wali, był najpopularniejszym w tym dniu, w którym podczas diamentowego jubileuszu rządów

swjej matki, koń jego którego nazwał „Diamond Jubilee“ wygrał wielkie derby angielskie.

Narodowemu charakterowi Anglików też przypisać należy, iż Chamberlain, którego cały świat odrzuca pogardą i szyderstwem, jednak w Anglii cieszy się popularnością. Anglicy czują instynktownie, że wyrzec się teraz tego człowieka, znaczyliby przysnąć się do słabości, do kleski, do niesłusznosci sprawy, a chępliwe słowa Chamberlaina wyrwane są prawie z duszy każdego Anglika, tak zdolne do uspienia budzącego się a nieczystego sumienia.

Jak piękna kobieta, naród zapomina dzisiaj o tym, którego wczoraj jeszcze nosił na swych barkach. Gdy umarł Fryderyk Wielki, którego się więcej obawiano, niż go kochano, odetchnęli jego poddani lżej i rzadko kiedy nowego władcę witano z większym zapalem, jak jego następcę Fryderyka Wilhelma II, tak samo jak Francuzi Ludwika XV, który jako dziecko jeszcze obejmował rządy.

Tłum swoją łaską i sympatją otacza wogóle tych, po których najwięcej się spodziewa, lub w których istocie widzi swe własne skłonności i zamiary. Niekiedy nawet nie potrzeba, aby przyrzeczenie stało się rzeczywistością. Słusznem też jest, co powiedział Oktaw Mirabeau w swej ostatniej książce p. t. *Les vingt et un jours d'un neurasthénique*: „Spełnione życzenia nie zawierają już dla nas zadowolenia... Nie kochamy niczego tak, jak marzenia, to znaczy niustannego i daremnego dążenia do jakiegoś dobra, które wiemy, że jest niedoścignionem“.

I tutaj laska tłumy podobną jest do łaski kobiety. Czy przysięga wiecznej miłości nie napelnia serca kobiety i wtedy błogością, gdy wie nawet, że ta przysięga nie wytrzyma najlżejszej krytyki rozsądku?

Ubóstwianie cara we Francji ma swoje źródło w polityce — może też z biegiem czasu, który tyle zmienia, a zwłaszcza w tej polityce, pozna car jeszcze zmienność najchwiejniejszego narodu, jakim jest francuski.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 603.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 616.—, Akcje anglo-banku 258.—, Akcje Unionbanku 508.50, Akcje Länderbanku 381.—, Akcje Bankverein 426.50, Akcje Bodencredit 828.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego 530.— Akcje kolei państwowych 616.—, Akcje kolei południowych 78.—, Akcje Tramway A. 226.—, B. 221.— Akcje kolei Elbethal 457.50, Akcje kolei póln. 55.— Akcje kolei czern. 512.— Akcje Alpiny 338.50, Akcje Rima Muranyi 414.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1440.—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 375.00, Oblig. węg. ind. 92.10, Renta majowa 88.40, Austr. Renta koronowa 95.65 Węg. Renta koronowa 92.25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.30, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.30, 4 proc. listy Banku hip. 80.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.15, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. proplnac. 98.50, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.65, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.65, Losy tureckie 93.75, Marki 117.22, Ruble 253.—.

Nachbörse: Kredyty 612.—, Alpiny 337.50, Akcje kolei państw. 615.50.

ROZDZIAŁ XXXI.

O godzinie dwunastej w nocy w salach biura kopalni Wyżnickej, oświeconych elektrycznością, znajdowała się garstka ludzi. Milczeli wszyscy, jak zakłeci. Starsi siedzieli, młodzi chodzili nerwowo a cicho, jak duchy, depeząc dywany. Nikt nie miał odwagi zabrać głosu. Wit co chwila zbliżał się do okna, nadsłuchiwał:

Naczelnik spółki naftowej mówił półgłosem.

— Skontro kasy do dziś wykazało deficytu pięć milionów. Wobec takiej sumy jesteście bezradni — rozpacz...

Zdenerwowano postacie milczały. Ruchy ich stały się szybsze i więcej niespokojne. Dzwonki elektryczne zadrażyły, oczy wszystkich zwróciły się na drzwi. Otworzyły się szeroko, wszedł Władysław z torbą podróżną w rękę. Grzywa nastroszona, uśmiech rozbrajający, oczy błękitne, patrzące natechnieniem i miłością.

Po salonie przeszedł szmer radości i nadziei.

— Ile? — zapytał.

— Pięć milionów — odpowiedział naczelnik kopalni Wyżnickej.

— Tylko?

Patrzano na niego z zapartym oddechem.

— Jeżeli tylko pięć, Tadeusz i dyrektor są uratowani. Kopalnie nasze w Wyżnicy, Boryslawiu i inne wraz z tym domem naftowym, warte są dziesięć milionów...

Przestał dla nabrania w płuca powietrza.

Suchano go z utkwionym w twarz jego wzrokiem.

— Oddajemy wszystkie nasze kopalnie i dom za pięćmilionowy deficyt w kasie!..

Piorun był zbyt nieprzewidywany, zagłuszył wszystkich — milczano!..

— Przed sześciu miesiącami, mówił dalej cicho, nerwowo Władysław, żądaliśmy za nasze kopalnie bez naftowego domu pięć milionów, dziś nie sprzedalibyśmy ich za siedm!.. Na rzecz długu w kasie oddajemy wszystko wraz z domem za pięć!..

Zwrócił się do Witolda.

(Dok. nast.)

344 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisat

SEWER.

(Ciąg dalszy).

Dzisiaj byłaby panią, wszystkie palace królewskie stałyby przed nią otworem, miałyby własne zamki i ziemie wielkie, jak królestwa... Byłaby dumą ojca, a dziś, dziś jest na drodze do więzienia.

Chciał płakać, lecz nie mógł.

— I pójdę z nią — rzekła Marynia spokojnie — pójdę, jako zadośćuczynienie obowiązku i miłości... Nie ciotka mnie ukradła, lecz matka moja upomniła się o swe dziecko i przysłała siostrę, aby wzięła ducha mego i jej oddała. Nie ciotka prowadzi mnie za nim do więzienia, lecz duch mej matki świeci mi w ciemnościach i mówi mi — idź!..

— Cicho, przestań! Wszystkie dla mrzonek i fantazyi, a dla ojca wstyd i upokorzenie, dla ojca pociecha, że córka jego w więzieniu u boku przestępcy!..

— Fatalizm — rzekła poważnie Marynia. — Gdybyś chciał, dziś córka twoja byłaby panią dwudziestu milionów i żoną jednego z najdzielniejszych ludzi w Galicyi. Nie obwiniam cię, boś moim ojcem, wina twoja w tem leży, że nie umiałeś przerość swego otoczenia, byleś jak inni, jak wielu, jak tve otoczenie — i to wszystko!..

Zamysłła się i mówiła powoli i cicho:

— A przecież pracowałam, aby cię przerobić ze zjadacza chleba w anioła!..

— Hola — krzyknął pan Edward, nie prosiłem cię o to, i Bóg strzegł, że ci się to nie udało. Nie chcę ponosić losu białej wrony w studzie. Bóg mnie uchronił od tego nieszczęścia. Czarne wrony zadziobują białą. Nie chcę być uduszony przez ludzi, nie chcę być aniołem, jestem człowiekiem i nim zostanę, Bóg da do śmierci! Praca twoja była nadaremna, i szkoda było wysiłków. Trzeźwość moja wyratowała mnie!.. Ty pozujesz na anioła, a brzydzisz się chlebem powszednim, chociaż o niego codzień się

modlisz. Gdzie cię prowadzi twoje anielstwo? — do więzienia!.. Taki to los dziewczyn, którym przekłeci poci przowracają głowy — i wszelką świętość: przykazania, religię, posłuszeństwo zabijają!..

Patrzył chwilę na Marynię.

— Wracasz do ojca?

— Czekał na mego męża — odparła spokojnie, lecz stanowczo.

— A więc nie mam już dziecka, córka mi umarła.

— Córce twojej białe skrzydła urosły, powiedziała Urszula. Mając skrzydła, musiała odlecieć, i odleciała.

— Nie chcę nic wspólnego mieć z aniołami. Pójdę szukać nowej rodziny!

— Domyślałam się — zawołała Urszula — pójdziesz tam, gdzie oczekują twych milionów! — własne swe dziecko ograbisz.

— Idę tam, gdzie mi dadzą serce i cześć na siwiejące me włosy położyć. Córka moja wżgardziła milionami.

— I nie chcę ich — dodała Marynia. A jak ci kiedy będzie bardzo ciężko, wróć do nas, zastaniesz otwarte drzwi i serca.

Pan Edward spojrzął raz jeszcze na córkę, schwył kapelusze i wybiegł.

Marynia łkając, wpadła w objęcia Urszuli. Pan Edward zbiegł ze schodów, jak kula, skoczył do powozu i zawołał:

— Do pałacu księżny Pawłowej.

Konie pomknęły wyciągniętym kłusem, rozszałały myśli tworzyły w mózgu szlachcica dziwnie fantastyczne obrazy... Widział się białą wroną, czarne kruki zdzierały z niego żywe mięso. Drżał ze strachu na całym ciełe.

Wbiegł do salonu, czekała go Anulka.

— Nie mam córki — zawołał — zabili mi ją poeci, zabił ją Słowacki, padł na fotel i dopiero wtedy szczerze zapłakał.

— Ale masz wierną towarzyszkę — szeptała Anulka, kładąc malutką, chudą, zimną rękę na jego czole. Masz pokrewną sobie duszę, pocieszycielkę i anioła stróża. U mnie nie znajdziesz Słowackiego, nie rozumiem go i nie cierpię. Mój kuzyn, hrabia Rudolf, mówi, że go rozumie i dlatego nie cierpi!..

Uspodobienie z powodu zakupień budapeszteńskich i pokryć miejscowych silne, zamknięcie słabsze.

Berlin, 28 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 192.90, Staatsbahnny 132.40, Disconto Comandit 170.10, Berlin. Tow. hand. 130.60, Laura 174.90, Bochumer 159.10, Kolej półn. wschodnio-pruska 84.10, Ruble za gotówkę 216.30, Kolej warsz.-wied. 159.—, Kolej morza śródziemnego 103.25, Kolej Meridionalna 136.30, Losy tureckie 99.50, Renta włoska —, „Harcener“ kopalnie węgla 147.50, Kolej Marienburg-Mławka 71.50, Konsolidation 271.—, Lombardy 19.75, Kolej Henry 88.40, Niemiecki bank narodowy 96.75, Kanada Proferred 106.90, Akcje żeglugi hamburskiej 105.50, Kurs warszawski 215.70.

Budapeszt, 28 września. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 613.—, Węgierska pożyczka premiowa 175.50, Węg. kredyty 619.—, Węg. bank hipoteczny 433.—, Węg. bank eskontowy 409.—, 4-procentowa renta 118.60, Węg. bank komercyjony 23.98, Akcja elektryczna 234.—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 69.—, Węg. ren. koronowa 92.45, Austr. renta złota 118.90, Austr. renta koronowa 95.10, Peszteńska kolej miastowa 55.2.—, Elektr. kolej miejska 276.—, Guss & Co. 27.60, Salgo Tarjaner 522.—, Rima Murany 417.50, Austro Węgierska kolej państwowa 616.50, Kolej południowa 78.—.

Berlin 28 września, Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse Kredyty 192.90 Staatsbahnny 132.40, Lombardy 19.75, Ros. banknoty (ml.) 216.30, Disconto Comandit 169.10, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —.—, Tendencja spokojna.

Frankfurt, 28 września. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 193.—, Staatsbahnny 132.75, Lombardy 20.—, Alpiny 170.60, Austriacka renta papierowa 98.70, Austr. srebrna renta 98.45, Austr. złota renta 101.40, Węgierska złota renta 99.60, Unionbanki —.—, Akcje elektr. 117.—, Kolej półn.-zach. —.—, Tendencja silna. Kursy już na październik.

Hamburk, 28 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 192.80, Lombardy 19.90, Staatsbahnny 132.—, Austr. złota renta 100.69, Węgierska złota renta 100.—, Srebro 79.15, Platyna, 97.65, żądano. Srebrna renta 98.50, Włoskie 98.50, Losy z 60 r. 139.60. Tendencja silna.

Paryż, 28 września. Wczor. giełda Cred. loncier —.— ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —.—, Grecka pożycz. —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 70.15 ex cup. Tendencja słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 28 września. Pšenica nakwiecień 7.79 do 7.80 pszenica na październik 8.22 do 8.25, żyto na październik 6.79 do 6.83, owsy na kwiecień 7.02 do 7.03, kukurydza na maj 5.11 do 5.12, kukurydza na lipiec 5.14 do 5.15, rzepak na sierpień 0.— do 0.—, żyto na kwiecień 5.11 do 5.12. Uspodobienie lepsze. Piękna.

Wiedeń, 28 września. (Giełda zbożowa).

Na wczorajszej giełdzie zbożowej sprzedawano: pszenicę na jesień po 7.96 do —.—; na wiosnę po 8.40—41 żyto na jesień 7.11—7.17 wiosnę po 7.37 owsy na jesień 6.96 do 6.97; na wiosnę 7.34 do —.— kukurudzę na maj-czerwiec 5.43—44, kukurudza na wrzesień—październ. 5.57.

Wiedeń, 28 września. Cukier (spokoj.) 20.50 do —.— Nafta galicyjska —.— (niezmieniona); Spirytus (niezmienny) 41.— do —.—.

Berlin, 28 września. Banknoty austr. 85.30. Spirytus 42.—.

Paryż, 28 września. Trzy procent. renta 101.10, Mąka 27.35.

Frankfurt, 28 września. Austr. kredyty 193.— Disconto 170.25, Laura —.—, Koleje państwowe 132.75, Alpiny —.—.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Kossowski.

Drobne ogłoszenia.

Wszędzie wodociągi

Lyczakowska 39, stacja tramwaju (parter I. III. piętro) po 1, 2 i 3 pokoje przedpokojowe kuchnie.

Kochanowskiego 42, parter I piętro po 1, 3 i 4 pokoje przedpokojowe, kuchnia, stajnia, wozownia.

Lenartowicza 7, I piętro 1, 3, 4 pokoje, przedpokój, kuchnie, stajnia, wozownia.

Pohulanka 3, willa z oficyną 10 ubikacyi, ogród ewentualnie stajnia, wozownia, najm w całości lub częściowo. Wszystko także do sprzedania, zamiany. 7143 2

Bony francuski i guwernantki znajdują zaraz umieszczenie. Agencja centralna, Lwów, Jagiellońska nr. 6. 7257 1

Szkola Froeblovska gmach teatralny wejście od nowego teatru. Za dwoje dzieci 3 zir. zapisy przed południem. 6765 10-10

Losy Rudolfa i Cisańskie ubezpieczyć można przed stratą w razie wylosowania najniższą wygraną przez Kantor wymiany Wiktor Chajesi Sp. Lwów. 6972 10-10

Ładne pomieszkanie. Blisko Namieślnictwa, ulica KURKOWA 5, sześć pokoi z balkonem i przynależnościami. — Tamże dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem. 7191

Wróciła z Paryża

A. Szalkiewicz

7080

Plac Maryacki 1. 10.

Wielka licytacja koni we Lwowie.

Od 30 września 1901 r. począwszy odbędzie się prawdopodobnie przez 3 dni

Wysprzedaż

w drodze publicznej licytacji około 450 koni wymusztrowanych wierzchowców i pociągowych na placu jarmarku konnego (obok nowej rzeźni)

we Lwowie.

Początek licytacji każdego dnia o godzinie 8 rano.

Nabywcy koni winni również uiścić należytość stemplową według skali III. 6852 2-2

C. i k. Komisya nadzorcza Dywizyi furgonów Nr. 11.

K. R6JAŃ.

MUSZKA

POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

„Gazeta Świąteczna“

czasopismo tygodniowe polityczne i społeczne wychodzi we Lwowie co niedzielę rano o g. 1/28 zawiera wszystkie najświeższe wiadomości polityczne, kronikarskie itd. z ostatniej chwili. 7165

Prenumerata wynosi:

we Lwowie 50 hal. 1.50 z dostawą do domu 70 „ 2.10 z przesyłką pocztową 60 „ 1.80

Adres redakcyi i admin. „Gazety Świątecznej“: Lwów ul. Cicha 5.

Prenumeratorzy „Słowa Polskiego“ mogą abonować po niższej cenie tygodnik p. t. „Gazeta Świąteczna“.

Dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“ Gazeta świąteczna kosztować będzie:

we Lwowie miesięcznie 30 h. z odstawą do domu 40 „ na prowincyi miesięcznie 40 „

Prenumeratę na Gazetę Świąteczną należy przysłać wprost do Administracyi tej gazety, ul. Cicha 1. 5 we Lwowie, powołując się jednak na abonent „Słowa Polskiego“.

Vin Urané Pesqui

gasi nieżnośne pragnienie chorych na cukrzycę, usuwa suchość w ustach, zmniejsza szybko tworzenie się cukrzycy i usuwa tosamem inne występujące przy tej chorobie objawy, jak ogólne osłabienie, nerwowość itd. 3848 10-1) Do nabycia we wszystkich aptekach, — Główny skład dla Austro-Węgor: Philipp Röder, Wiedeń III/2.

Jako nowość

zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserujacej publiczności

inseryjacej publiczności

Korespondentki

inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1.20, 1.50 i 1.80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonisu w drobnych ogłoszeniach Słowa Polskiego do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anonis w Słowie Polskiem, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należytości zatrzymać należy) do skrzytka pocztowej.

Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“ nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedynczo numery Słowa Polskiego, lub też wprost w Administracyi.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 27 września 1901 r.

Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of bonds (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and their values.

Dług państwa krajów w Rządzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of foreign government bonds and their values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of first-class railway bonds and their values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of Hungarian government bonds and their values.

Kasno publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of public bonds and their values.

Kasno kredytowe, Oblig. hipot. (za 100 zł. nom.).

Table with 2 columns: Description of mortgage and credit bonds and their values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: Description of first-class bonds and their values.

Różne losy

Table with 2 columns: Description of various lottery tickets and their values.

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and their values.

Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares and their values.

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and their values.

Waluty.

Table with 2 columns: Description of various currencies and their values.

Berlin, dnia 27 września:

Table with 2 columns: Berlin market data for various currencies and bonds.

Warszawa, dnia 27 września:

Table with 2 columns: Warsaw market data for various currencies and bonds.

Petersburg, dnia 27 września:

Table with 2 columns: Petersburg market data for various currencies and bonds.